

MOJE

MAGAZYN MIESZKAŃCÓW ATANERA | Nr 51 Jesień 2025

ELEWACJE NA OS. ŚWIERZAWSKA 13 JUŻ GOTOWE



**ATANER**[®]

CAFE *Atelier*

ul. Św. Marcin 24
61-805 Poznań

Galeria MM, poziom 0



Zaufani dostawcy:



kawa



ciasta i desery



lody



+48 451 062 704



kawiarnia.atelier.cafe



Nasze budowy z wysokością docelową

W ostatnich tygodniach nasze inwestycje – budynek przy ul. Piekarzy 18 oraz os. Świerzawska 13 osiągnęły swoją wysokość docelową. Co aktualnie dzieje się na budowach? W budynku na Piekarach trwa montaż fasad oraz elewacji z płyt włókno-cementowych, a wewnątrz budynku kontynuowane są prace tynkarskie i instalacyjne. Natomiast na budowie os. Świerzawska 13 na Marcelinie trwają zaawansowane prace elewacyjne, montaż fasad aluminiowych oraz ich szklenie. Wewnątrz budynku zakończono wykonywanie instalacji elektrycznych wewnętrznych podtynkowych trwa wykonywanie tynków wewnętrznych. W hali garażowej rozpoczęto prace malarskie oraz trwają przygotowania do wykonania posadzek przemysłowych.

Obie inwestycje zostaną oddane do użytku w połowie przyszłego roku.

Magazyn Mieszkańców Atanera

MOJE *m*

Redakcja:

dr Magdalena Szulc z zespołem

Kontakt: mojem@ataner.pl

DTP i grafika: Circular Design
info@circulardesign.eu

Druk:

Axos Group
biuro@axosgroup.eu
www.axosgroup.eu



**TARGI
MIESZKAŃ I DOMÓW**

27-28 WRZEŚNIA
MTP POZNAŃ



**ZAPRASZAMY
NA STOISKO**

E1

Nasz biurowiec Sigma na Marceulinie przeszedł modernizację zarówno z zewnątrz, jak i w środku. Wybudowany w latach 50. XX wieku budynek świeci teraz nowym blaskiem.



Zdjęcia hallu przed renowacją.



Sigma przebudowa i historia

Sigma to budynek biurowo - usługowy usytuowany w zachodniej części miasta, z szybkim dojazdem zarówno do lotniska, jak i do ścisłego centrum. Biurowiec posiada 4 kondygnacje naziemne i oferuje ok. 6 000 m² powierzchni przeznaczonej na wynajem. W biurowcu zastosowano szereg nowoczesnych rozwiązań technologicznych, które gwarantują odpowiedni standard i wysoki komfort pracy. Znaczne przeszklenia zapewniają optymalny dostęp naturalnego światła dziennego. Do dyspozycji najemców naziemne i podziemne miejsca parkingowe. Biurowiec Sigma położony jest w sąsiedztwie wysokiej klasy parków biurowych, obiektów historycznych i terenów zielonych. Biznesowe otoczenie sprzyja rozwojowi własnej firmy, dostarcza inspiracji i motywacji do działania. Nieco dalej znajduje się Stadion Poznań i Lasek Marceliński. Lokalizacja umożliwia sprawny dojazd do innych części miasta, zarówno transportem publicznym, jak i prywatnym. W pobliżu przystanki autobusowe

we i rozbudowana sieć dróg. Dojazd samochodem do dworca kolejowego Poznań Główny zajmuje ok. 15 minut, do Portu Lotniczego Poznań-Ławica i drogi ekspresowej S11 – niecałe 10 minut, do drogi krajowej nr 92 prowadzącej z Warszawy w kierunku Berlina – ok. 5 minut.

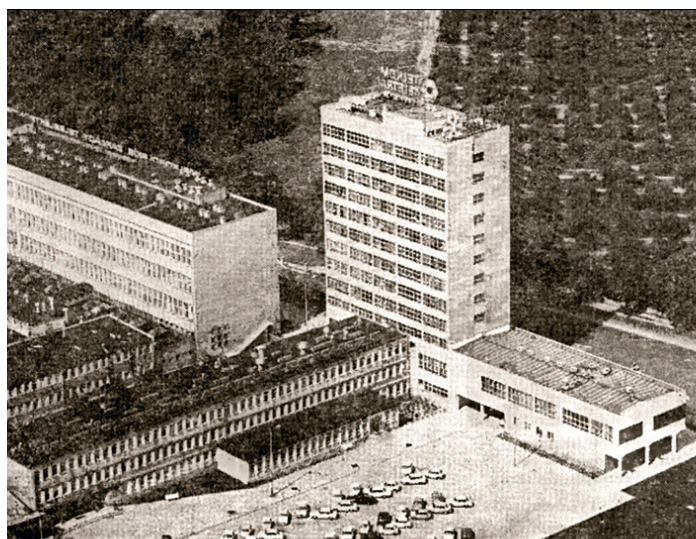
Ciekawostka!

Pod biurowcem znajduje się schron atomowy o powierzchni 400m² zbudowany w okresie zimnej wojny przez Zakłady Telekom-Teletra.

Historia budynku jest bardzo ciekawa. Zanim stał się naszym biurowcem mieściły się w nim zakłady produkcyjne Telkom-Teletra, jedno z większych przedsiębiorstw państwowych w Poznaniu w tamtym czasie, działające od 1954 r., należące do Zjednoczenia Przemysłu Teleelektronicznego Telkom produkujące przede wszystkim urządzenia telekomunikacyjne. W latach 90. XX wieku sprywatyzowane i wykupione przez Kimball Electronics. W 2010 r. budynek kupił Ataner, wyburzyliśmy hale produkcyjne, w miejscu których potem powstało os. Nowy Marcelin. Budynek biurowy zrewitalizowaliśmy i rozpoczęliśmy najem powierzchni biurowej dla innych firm.



Fasada budynku przed renowacją.



Budynek w 1978 roku - Teletra.



Fasada budynku po renowacji.

W ostatnim czasie wykonaliśmy remont hallu wejściowego i części wspólnych, a także elewacji budynku Sigma:

- wymianę okładzin ściennych - nowoczesne wzornictwo;
- wymianę ścian zewnętrznych na fasadę aluminiową z drzwiami obrotowymi oraz elewację z płyt włókno-cementowych;
- wymianę płytek posadzkowych i sufitów podwieszanych;
- modernizację kabin windowych: nowoczesny panel sterujący i oświetlenie oraz okładziny spójne z okładzinami w hallu wejściowym;
- wymianę oświetlenia na energooszczędne typu LED oraz dodatkowe oświetlenie o nowoczesnym wzornictwie;
- wymianę instalacji klimatyzacji hallu wejściowego na nową energooszczędną;
- zmianę kolorystyki hallu wejściowego na nowoczesny z użyciem naturalnych materiałów;
- lobby dla Klientów odwiedzających budynek;

Jak Wam się podoba budynek po zmianach?



Zdjęcia hallu po renowacji.

Wszyscy Wielkopolanie mogą wesprzeć budowę nowego Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Ataner także dokłada do budowy swoją cegiełkę.



MUZEUM POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO

W 2018 roku, dokładnie w setną rocznicę wybuchu najważniejszego w naszym regionie, zwycięskiego zrywu powstańczego, przed Wielkopolskim Muzeum Niepodległości otworzyła się wyjątkowa szansa na wzniesienie nowej siedziby. Realizacja projektu budowy Muzeum Powstania Wielkopolskiego niesie nadzieję na godne upamiętnienie i rozpowszechnienie wiedzy o tym wyjątkowym wydarzeniu.

Atrakcyjna forma wystawy stałej, zorganizowanej w równie intrygujących wnętrzach nowoczesnej, niebanalnej architektury, z całą pewnością przyciągnie szerokie grono odbiorców. Muzeum w nowatorskiej odsłonie zaprezentuje kolekcję muzealną, ale również ukaże fenomen wielkopolskiej drogi do odzyskania niepodległości, starań o utrzymanie polskości w czasach zaborów, wreszcie niebagatelny wkład Wielkopolan w odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Główną ośią scenariusza wystawy stałej będzie powstanie wielkopolskie, zapre-





zentowane wszakże w szerszej perspektywie. Obok historii samego powstania wystawa ukaże również wcześniejsze doświadczenia Wielkopolan, wyjaśniające źródła zwycięstwa, oraz wydarzenia późniejsze, które można uznać za skutki wielkopolskiej insurekcji. Istotny wpływ na organizację ekspozycji będzie miała kolekcja muzealna WMN, czyli eksponaty, które muzeum już posiada, oraz te, które aktualnie pozyskuje na własność lub w długoterminowe depozyty.

Powstanie wielkopolskie nie jest w Polsce wystarczająco rozpoznawalne i spopularyzowane, a już na pewno nie docenia się jego wyjątkowego znaczenia. Między innymi z tego powodu głównym celem zespołu przygotowującego projekt ekspozycji jest niebanalny wybór i prezentacja eksponatów, by poprzez oryginalną aranżację wnętrza z sugestywną scenografią zbudować emocje i wywołać dumę ze zwycięskiego powstania, a nawet zachwyt nad tym niepodważalnym polskim sukcesem.

W wymiarze symbolicznym budowa nowego muzeum będzie najtrwalszym, nieprzebrzmiewającym wraz z upływem czasu oddaniem należytego szacunku uczestnikom powstania wielkopolskiego.

- Nasi powstańcy zasługują na wieczną pamięć. Teraz każdy mieszkaniec Wielkopolski będzie miał szansę wesprzeć budowę nowej siedziby Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 – zapowiadał w listopadzie 2023 roku Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

W środę 23 kwietnia 2025 roku Marek Woźniak zaprezentował cztery wzory cegiełek o czterech różnych nominatach: 100, 200, 500 oraz 1000 zł. Na każdym z nich jako główny element graficzny zostały umieszczone postaci zasłużonych dla wielkopolskiej insurekcji. To 1. Pułk Strzelców Wielkopolskich, gen. Stanisław Taczak, gen. Józef Dowbor Muśnicki oraz Ignacy Jan Paderewski.

– Jesteśmy przekonani, że wielu Polaków, nie tylko potomków powstańców, chciałoby mieć swój wkład w budowę Muzeum upamiętniającego tak znaczącą część historii naszej Ojczyzny. Sądymy, że będzie to unikalna pamiątka z czasu, gdy rodzi się okazały gmach, w którym już niedługo w nowoczesny sposób będziemy opowiadać historię, z której jesteśmy dumni i która zbudowała naszą tożsamość – mówi Marszałek Marek Woźniak.

– Dochód ze sprzedaży cegiełek, ale i certyfikatów, których wartość przekracza wysokość nominatów w formie cegiełek, zostanie w całości przeznaczony na wsparcie budowy, ale i stworzenie atrakcyjnej wystawy stałej oraz wzbogacenie kolekcji muzealiów z okresu odzyskiwania przez Polskę niepodległości – dodaje Marek Woźniak.

Cieszymy się, że jako Ataner, firma o 34-letniej tradycji wywodząca się z Poznania możemy wspierać tę ważną inicjatywę i być częścią historii.



Kupno mieszkania to jedna z największych inwestycji w życiu – i niestety, łatwo tu o kosztowne pomyłki. Jeśli szukasz nowego lokum w dynamicznie rozwijającym się Poznaniu, poznaj najczęstsze błędy przy zakupie mieszkania i dowiedz się, na co uważać kupując nieruchomość od dewelopera.



NAJCZĘSTSZE BŁĘDY PRZY ZAKUPIE MIESZKANIA. SPRAWDŹ, JAK ICH UNIKNAĆ.

1. Brak analizy lokalizacji – więcej niż tylko „ładna okolica”

Lokalizacja to jeden z najważniejszych czynników wpływających na komfort życia i wartość nieruchomości w przyszłości. Niestety, wielu kupujących ogranicza się do ogólnego wrażenia: bliskość parku, estetyczna okolica czy nowocześnie zabudowa. Tymczasem trzeba sprawdzić znacznie więcej – plan zagospodarowania przestrzennego, natężenie hałasu, dostęp do komunikacji, placówek edukacyjnych i handlowych. W przypadku mieszkań w Poznaniu, różnice między dzielnicami są znaczące – mieszkanie na Starym Mieście będzie mieć inną wartość i inne możliwości rozwoju niż nieruchomość na peryferiach. Warto też uwzględnić potencjalny rozwój dzielnicy – nowe inwestycje, planowane remonty dróg, rozbudowę linii tramwajowych. Dobra lokalizacja to nie tylko wygoda dzisiaj, ale również wyższa cena odsprzedaży w przyszłości.

2. Błędy przy analizie oferty – brak dokładnego porównania

Wielu kupujących kieruje się ceną za m², zapominając o innych kosztach i różnicach standardu. Tymczasem oferty mieszkań mogą się diametralnie różnić – nawet w obrębie jednej dzielnicy.

Zanim podpiszesz umowę, sprawdź, co dokładnie obejmuje cena.

Na co uważać kupując mieszkania i porównując oferty?

- **Standard wykończenia** – czy mieszkanie sprzedawane jest w stanie deweloperskim, czy z wykończeniem pod klucz? Różnica może wynosić nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych.
- **Wliczone dodatki** – miejsce postojowe, komórka lokatorska, balkon – sprawdź, czy są wliczone w cenę czy trzeba je dokupić osobno.
- **Forma gruntu** – użytkowanie wieczyste czy pełna własność gruntu? To wpływa na przyszłe opłaty roczne.

- **Wysokość czynszu i opłat eksploatacyjnych** – warto zweryfikować, co obejmują opłaty wspólnotowe.
- **Dostępność infrastruktury technicznej** – czy w budynku są windy, wentylacja mechaniczna, monitoring? To wpływa na codzienny komfort.

Dokładna analiza pozwoli uniknąć rozczarowań i nieprzewidzianych kosztów po przeprowadzce. Porównując mieszkania, warto zapytać również o terminy odbioru i gwarancje.

Typowe pułapki formalne przy zakupie mieszkania

- Brak weryfikacji dewelopera – sprawdź historię inwestycji, KRS, pozwolenie na budowę i sytuację finansową firmy.
- Niepełna księga wieczysta – zweryfikuj, czy działki są wolne od obciążeń i hipotek.

Rzetelna weryfikacja dokumentów to podstawa bezpiecznego zakupu.

4. Nierzetelna ocena przyszłych kosztów utrzymania

Kupujący często skupiają się na cenie zakupu, zapominając o kosztach utrzymania lokalu. Tymczasem to właśnie one wpływają na realny miesięczny budżet i komfort życia. Warto zapytać o wysokość zaliczek na media, sposób rozliczania ogrzewania, koszty zarządzania nieruchomością czy opłaty za części wspólne.

Rozsądna analiza kosztów eksploatacyjnych pozwoli uniknąć niespodzianek i świadomie zarządzać domowym budżetem. To szczególnie ważne przy zakupie mieszkania „na lata”.

5. Nieuwzględnienie planów życiowych i zmieniających się potrzeb

Kupno mieszkania to nie tylko decyzja finansowa, ale także życiowa. Wybierając lokal „na teraz”,

3. Zaniedbanie formalności prawnych i umów

Zakup mieszkania to proces prawny, który wymaga szczególnej ostrożności. Niestety, wielu nabywców podpisuje umowy deweloperskie bez pełnego zrozumienia zapisów. To poważny błąd, który może skutkować problemami prawnymi lub utratą wpłaconych środków.



łatwo pominąć przyszłe potrzeby – powiększenie rodziny, zmiana pracy, starzejący się rodzice. Dlatego warto przewidywać – nie tylko patrzeć na metraż, ale też na funkcjonalność rozkładu, liczbę pomieszczeń czy możliwości adaptacyjne. Mieszkania deweloperskie oferują dziś szeroki wybór układów, ale to od Twojej wizji zależy, czy dana przestrzeń sprawdzi się za 5 czy 10 lat. Dobrze zaprojektowane mieszkanie można przekształcać wraz ze zmieniającym się stylem życia – a to oszczędność i wygoda na przyszłość.

6. Brak elastyczności w negocjacjach i finansowaniu

Zbyt późne rozpoczęcie procesu kredytowego może zablokować całą transakcję. Dlatego dobrze mieć przygotowanych kilka scenariuszy finansowych, sprawdzoną zdolność kredytową i kontakt z doradcą finansowym. Nawet jeśli inwestycja jest atrakcyjna, a mieszkanie spełnia oczekiwania, to brak decyzyjności lub zbyt wolne działanie może skutkować utratą okazji.

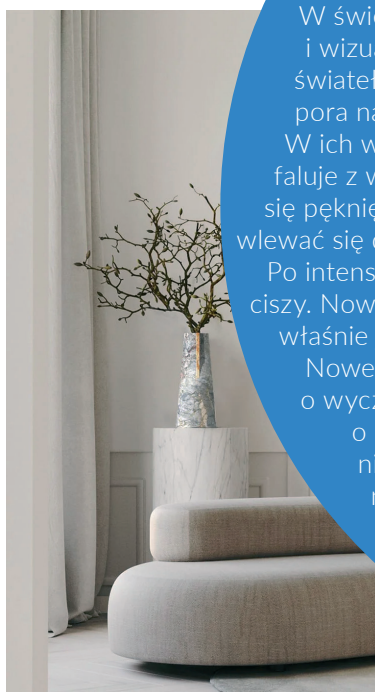
Zakup mieszkania to złożony proces. Warto działać świadomie, analizować dane i zadawać pytania, nawet jeśli wszystko wydaje się jasne.



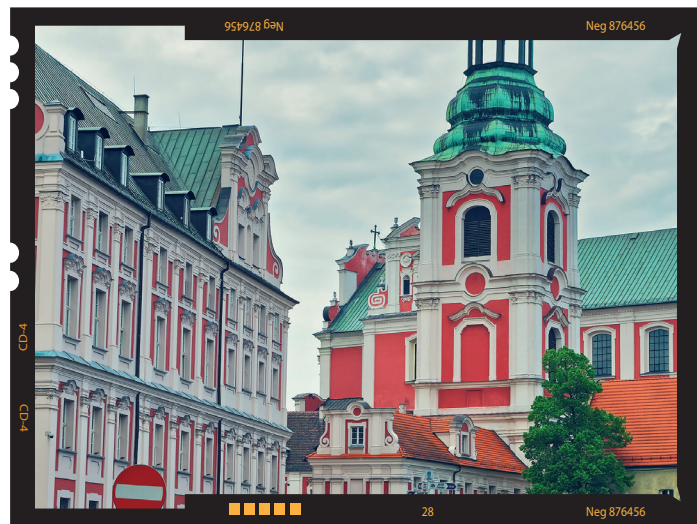
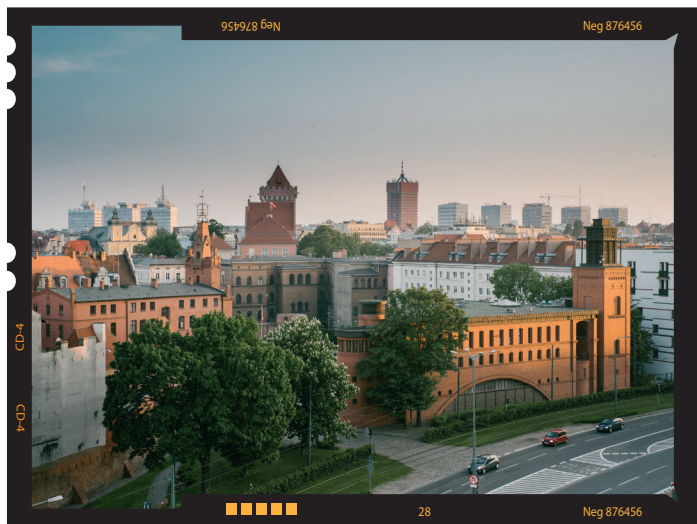
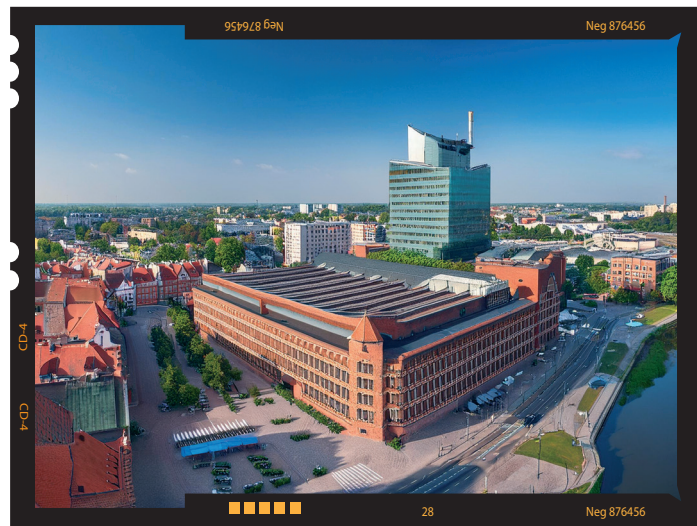
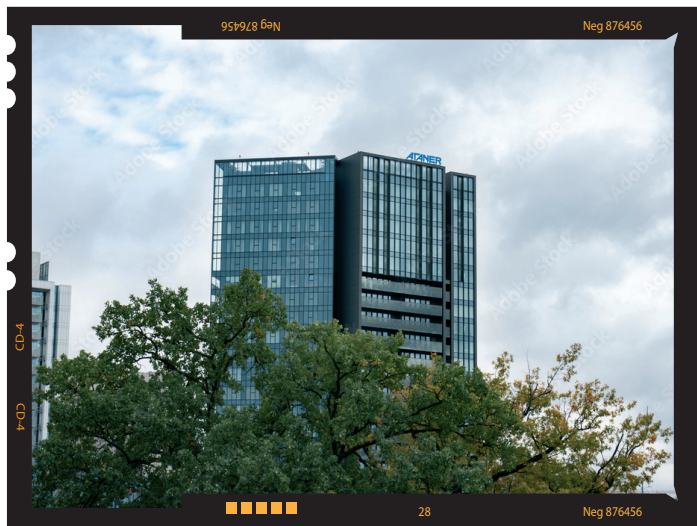
Pokolenie Ciszy: Jak Gen Z zmienia oblicze wnętrz nowa estetyka spokoju

W świecie, który przez lata był zdominowany przez nadmiar bodźców i wizualne fajerwerki, pokolenie Z mówi: dość. Po okresie klubowych świateł LED, dywanów w optyczne wzory i lustrzanych ścian, przyszła pora na coś innego. Coś, co oddaje oddech. Gen Z tęskni za dotykiem. W ich wnętrzach królują naturalne tekstury i niedoskonałości: len, który faluje z wiatrem; drewno, które nie ukrywa słoików; ceramika, która nie boi się pęknięć. Sofy przypominają chmury, a zasłony pozwalają światłu leniwie wlewać się do wnętrza. To nie jest design, który ma robić wrażenie — ma otulać. Po intensywnych latach nieustannego bodźcowania pojawiło się pragnienie ciszy. Nowy minimalizm Gen Z nie jest chłodny. Jest czuły. I być może dlatego właśnie jest najbardziej luksusową formą komfortu, jakiej dziś pragniemy.

Nowe wnętrza Gen Z to tkaniny, które łagodnie falują, powierzchnie o wyczuwalnej strukturze, światło odbijające się jak promień księżyca o ścianę. Królują: len w odcieniach mleka owsianego i piasku, niedoskonała ceramika z lokalnych pracowni, drewno, które niczego nie ukrywa, gliniane lampy, które nie świecą, lecz żarzą się. To nie jest powrót do minimalizmu z lat 90., który był chłodny i sterylny. To miękki, emocjonalny minimalizm, który pachnie kadzidłem, szumi Inem i świeci jak ostatnie światło przed snem.



PIĘKNY POZNAŃ



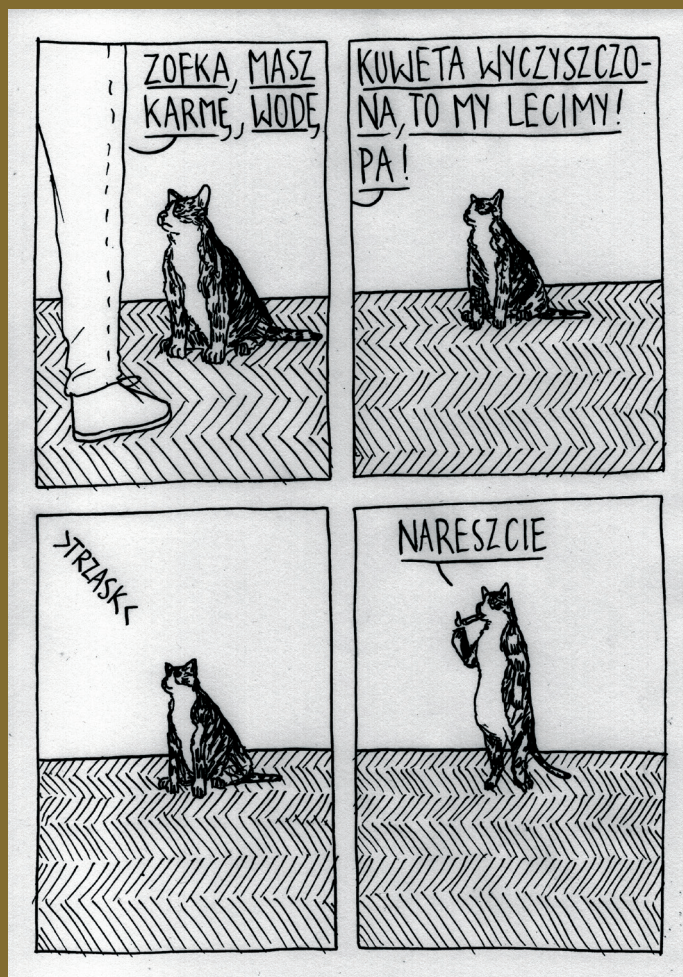


Dialogi osiedlowe

cykl spostrzeżeń życiowych opartych o życie na poznańskim osiedlu, gdzie codziennie rozgrywają się ludzkie szczęścia, dramaty i sytuacje kuriozalne.

Kobieta w sklepie:

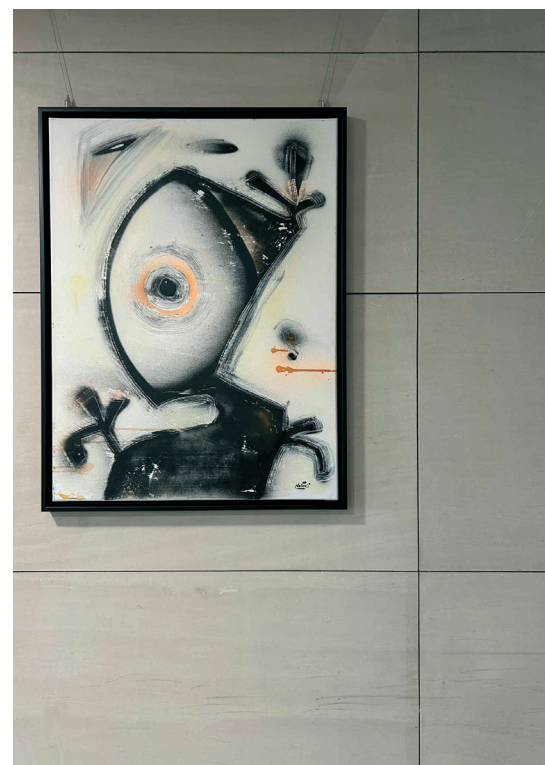
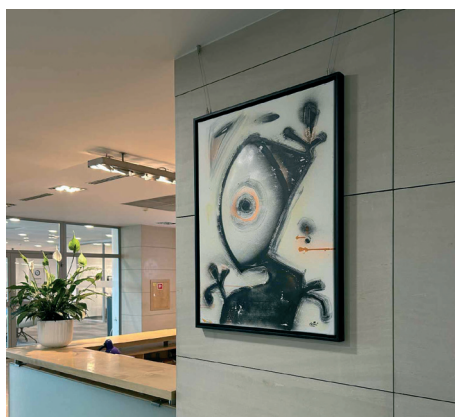
- Czy mogę przymierzyć tę sukienkę na wystawie?
- Bardzo proszę, ale mamy też przymierzalnię.



NORIAKI W ATANERZE

W kilku naszych budynkach pojawiły się obrazy Noriakiiego, znanego też jako Pan Obserwator. To kolejny owoc naszej współpracy z poznańskim artystą streetartowym. Watcher is watching!

Noriaki to twórca charakterystycznej postaci zwanej "Watcherem", która stała się nieformalnym symbolem Poznania - rodzinnego miasta artysty. Wraz z "Watcherem" podróżuje po całym świecie wpasowując go w napotkane ściany i zmieniając ich kontekst. Maluje murale, obrazy, projektuje, podejmuje się wszelkich wyzwań artystycznych. Jego prace można spotkać w 30 państwach, a obrazy w wielu polskich i światowych kolekcjach prywatnych.





NORIAKI

Twórca Pana Peryskopa znanego też jako Pana Obserwatora, poznański artysta streetartowy, który tworzy też w Barcelonie, Berlinie i innych miastach na całym świecie. Niedawno rozpoczął współpracę z Atanerem otwierając swoją pracownię w jednym z naszych budynków. W przestrzeniach Atanera pojawiają się jego kolejne prace.

Co obserwuje Obserwator?

Obserwuje życie miejskie. Obserwuje wszystko, co się w mieście dzieje. Obserwuje ludzi, jak żyją. I do tego jest takim dobrym duchem, mam nadzieję, tego miasta. I sprawia, że przestrzeń się trochę zmienia, jak również myślenie o niej.

Dlaczego nie pokazujesz swojej twarzy i czy w dalszym procesie swojej twórczości dalej chcesz kontynuować to, że będziesz anonimowy?

Tak, zdecydowanie, na pewno. Przede wszystkim dlatego, że wolę grać swoją sztuką, a nie swoją twarzą. Nie lubię się pokazywać. Lubię tę sferę prywatną zostawić absolutnie dla siebie. Wolę pozostać w cieniu i pokazywać to, co dla mnie jest najważniejsze, czyli swoją sztukę.

Od czego zaczęła się Twoja pasja do streetartu? Cemu akurat streetart?

Moja pasja zaczęła się od graffiti. Wychowałem się w blokowisku, więc całe moje pokolenie i w zasadzie absolutna większość moich znajomych wychowało się na muzyce hip-hop. Graffiti była jedną z nierozłącznych elementów. W zasadzie całe osiedle, połowa klasy w liceum malowała graffiti, więc to było coś bardzo nośnego, modnego. To była taka zajawka. Później ta cała zajawka graffiti przekształciła się w malowanie obrazów. Od 2008 roku zacząłem malować obrazy bardziej czysto hobbystycznie, a później już zdałem sobie sprawę, że nic innego w życiu nie chcę robić i poświęciłem się całkowicie swojej pasji.

A w tej chwili bardziej się skupiasz na streetarcie, czy malowaniu obrazów?

Streetart to jest zawsze jakiś taki dodatek bardzo przyjemny i miły, po prostu przy okazji. A jeżeli chodzi o obrazy, to malowanie obrazów to jest dla mnie najważniejsza działalność. Uwielbiam to robić, trochę się uzewnętrzniam, zrzuć z siebie pewne emocje i to jest dla mnie najbardziej wartościowy proces. I to jest taka gałąź, która dla mnie jest najważniejsza i absolutnie się temu poświęcam.

Jacy są Twoi ulubieni artyści? Czy może z któryś z nich chciałbyś współpracować? Masz jakieś takie plany?

Moi ulubieni artyści to moi przyjaciele. Niebieski Robi Kreski, Bart Sucharski oraz Gosia Bartosik. Oprócz tego, że się przyjaźnimy, nawzajem się inspirujemy.

Co Cię najbardziej inspiruje?

Najbardziej mnie inspirują wycieczki po muzeach, dlatego też bardzo dużo jeżdżę. Inspiruje mnie inna kultura, inne miasta, czynniki miastotwórcze, koloryt tych miast. To mnie bardzo nakręca. Inspirują mnie wyjazdy, podróże, bo dają mi dużo fajnych doświadczeń. Tu w Poznaniu już za bardzo nie maluję na ulicach, a na tych wyjazdach to jednak mogę się wyrazić. Mogę porobić rzeczy w zupełnie nowych miejscach, pochodzić, poodkrywać te miejsca.

Wiele osób nazywa Cię poznańskim Banksym. Co o tym sądzisz?

Sądzę, że to głupota. Nie zgadzam się

z tym za bardzo. Myślę, że Banksy to Banksy. Robi zupełnie inne rzeczy i faktycznie jestem z Poznania, identyfikuję się z tym miastem, staram się tutaj szerzyć rozgłos i promować je na arenie międzynarodowej, więc jak najbardziej jestem z miastem związany, ale uważam, że polski Banksy to jest takie określenie ludzi, którzy nie do końca siedzą w temacie i porównują mnie do najbardziej znanej jednostki artystycznej. Szczepie mówiąc, to bardzo daleko mi do Banksy'ego.

Ostatnio można było zobaczyć Twoją wystawę „Więcej niż jedno zwierzę” w Galerii SzokART. Jakie są kolejne projekty, które planujesz w najbliższych miesiącach?

Teraz szykuję się również do dwóch nowych wystaw. Jeszcze nie mam nic potwierdzone, więc nie chciałbym nic mówić, ale będą to duże wystawy, mam nadzieję, ważne wystawy, w bardzo ciekawych miejscach. Więc teraz na tym się skupiam. Również czeka mnie jedna wystawa w Barcelonie w przyszłym roku.

Dlaczego zdecydowałeś się na współpracę z Atanerem?

Zdecydowałem się na współpracę, ponieważ dostałem pewną wolność oraz cudowną przestrzeń do tworzenia- moja nową pracownię. Jest to przestrzeń, w której się bardzo dobrze czuję i odnajduję. Sam się nie spodziewałem, że jak już się wprowadzę, to że to wszystko będzie mi tak odpowiadać, dlatego jestem bardzo zadowolony. I myślę, że zostałem bardzo profesjonalnie, miło i rzeczowo potraktowany. Jak się coś robi z zaufaniem do drugiej osoby, to takie rzeczy później wychodzą. I w sumie nie wiemy, ani ja, ani Ataner, co to w przyszłości przyniesie to wszystko. Na razie razem działamy, ja sobie spokojnie maluję w pracowni, a co przyszłość przyniesie i jakie projekty się urodzą, zobaczymy.

Jakie są Twoje ulubione miejsca w Poznaniu? Zarówno jeżeli chodzi o przestrzenie takie Twoje prywatne, które Ci się podobają, jak i na przykład przestrzenie, które Cię inspirują, w których Ci się chce tworzyć.

Dla mnie takim ulubionym miejscem w Poznaniu jest centrum Poznania. Jest to Stary Rynek i okolice. To są miejsca, które dla mnie definitywnie są numer jeden i nie wyobrażam sobie żyć gdzieś indziej. W centrum się po prostu coś dzieje, a ja lubię jak się dzieje. Bardzo lubię również Jeżyce i Stare Zoo, które darzę szczególnym





MODA W GALERII MM

Wrzesień to czas na odświeżenie jesiennej garderoby. Sprawdź, jakie propozycje przygotowały sklepy w Galerii MM, m.in. YAYA, Tamaris, Pierre Cardin i Sinsay.







Poznański Festiwal Kryminału GRANDA

Kiedy: 19-21.09.2025

Gdzie: różne lokalizacje w Poznaniu

Poznański Festiwal Kryminału GRANDA jest wydarzeniem cyklicznym, a w 2025 będzie to jego 11-ta odsłona. Każdego roku we wrześniu odbywają się spotkania z miłośnikami kryminału, pisarzami, specjalistami, wydawcami i wszystkimi sympatykami kultury popularnej. Scena Grandy, charakteryzuje się aranżowanymi dyskusjami tematycznymi i spotkaniami autorskimi wg ustalonego idiomu, który każdorazowo nadawany jest festiwalowi. Wśród zaproszonych do paneli dyskusyjnych gości znajdują się najlepsi polscy pisarze gatunku, a także autorzy zagraniczni, liczne jest też grono specjalistów - prawników, psychologów, kryminologów, medyków itp. oraz instytucji nauki i kultury. Festiwalowi towarzyszą wydarzenia satelitarne - Stacje Sensacje organizowane niezależnie przez biblioteki, szkoły, instytucje, muzea, kawiarnie na terenie Poznania i Wielkopolski.

OPERA 2025

Kiedy: 19-21.09.2025
Gdzie: CK Zamek

OPERA to kilkudniowe wydarzenie skupiające się na współczesnej muzyce eksperymentalnej i elektronicznej. Najciekawszy polscy muzycy zaprezentują swoją twórczość obok artystów/-ek międzynarodowych. Tych jeszcze nieodkrytych i tych od lat uznanych. Przez 3 dni doświadczymy kilkunastu koncertów: od ambientowych / drone'owych / noise'owych obrazów dźwiękowych w Sali Wielkiej, po taneczne, zaskakujące, porównujące sety na Dziedzińcu Zamkowym.

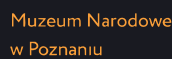
OPERA jako pejzaż dźwiękowy XXI wieku zapewni doświadczenia delikatne, immersyjne, pochłaniające, wymagające skupienia, a jednocześnie pokaże energiczne oblicze postklubowych setów dj-skich. Wydarzenie powstało w ramach współpracy największej publicznej instytucji kultury w mieście, jaką jest Centrum Kultury ZAMEK w Poznaniu oraz niezależnego organizatora koncertów muzyki eksperymentalnej i awangardowej: LAS.

Wystawa „Drwal”

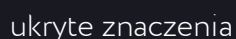
Kiedy: 6.09-30.11.2025
Gdzie: CK Zamek

Wystawa „Drwal” to poszukiwanie męskości w kontekście historii cesarza Wilhelma II. Zmuszony do abdykacji i wyjazdu z Niemiec - osiadł w Doorn w Holandii, gdzie nazywano go „drwalem”. Własnymi rękoma ścinał drzewa w okolicznych lasach. Historia jego życia jest doskonałym obrazem kryzysu tradycyjnej męskości, a w szerszym kontekście całej kultury patriarchalnej i antropocenu.

Na wystawie zostanie pokazana ikonografia podejmująca temat splątania współczesnego patriarchy z czasem postmęskości, ilustrująca zmiany w postawach i wartościach mężczyzn, a także funkcjonowanie długiego życia stereotypowych, tradycyjnych pojęć. Językiem projektu będą prace z obszaru sztuk wizualnych i performatywnych oraz działania artystyczne o charakterze dokumentalno-edukacyjno-społecznym.



12/09/2025 –
18/01/2026



MOTYW WNETRZ

W SZTUCE POLSKIEJ OD XIX DO XXI WIEKU

Wystawa „Ukryte znaczenia. Motyw wnętr w sztuce polskiej od XIX do XXI wieku”

Kiedy: 11.09.2025 - 18.01.2026

Gdzie: Muzeum Narodowe w Poznaniu - Galeria Malarstwa i Rzeźby

Tematyka wnętrza zajmuje intrygujące miejsce w sztuce polskiej. Motyw w ciągu całego XIX wieku podejmowany był przez wybitnych europejskich malarzy takich jak: Caspar Dawid Friedrich, August Menzel, Vincent van Gogh, Edward Munch czy Pierre Bonnard, a w sztuce polskiej wnętrza jako temat odrębny mocno ujawnił się pod koniec tego stulecia i przyniósł wybitne realizacje w obrazach przede wszystkim Konrada Krzyżanowskiego, Ferdynanda Ruszczyca, Wojciecha Weissa czy Józefa Mehoffera. Na wystawie pokazane zostaną także modernistyczne realizacje tematu oraz sztuka drugiej połowy minionego wieku. Wystawa pokazywała będzie tylko takie dzieła, w których wnętrze jest tematem głównym obrazu, i których znaczenia związane są bądź z metaforycznym wyobrażeniem stanu duszy (gdyż „wnętrze” to także „życie duchowe człowieka, dusza, serce”), bądź są metonimicznym obrazem świata.



Historie rzeczy znanych
i mniej znanych

fotografie Michał Lichtański

„Kolekcje dizajnu” to podróż przez prywatne światy polskich kolekcjonerów. Aleksandra Koperda uważnie przygląda się ich pasji, pokazując, że każda kolekcja to mikrokosmos, a każdy przedmiot kryje opowieść i emocje. Autorka wyrusza tropem ludzi, którzy nie tyle zbierają rzeczy, ile ratują je od zapomnienia.

Figurki Lego, porcelana z Ćmielowa, kilimy, meble z PRL-u, kałamarze – przedmioty z różnych światów, gromadzone przez lata. Od mających dużą wartość materialną klasyków dizajnu, po wyroby nieoczywiste, porzucone, kuriozalne, dla niewtajemniczonych niewiele warte. Czy to zbieractwo? Absolutnie nie. Kolekcjonowanie to świadomy akt tworzenia, nadawania znaczeń i ukazywania piękna.

„Kolekcjonować to znaczy ocalać rzeczy, rzeczy cenne, od zaniedbania, zapomnienia czy nawet od haniebnego przebywania w kolekcji kogoś innego. [...] Kolekcjonerstwo to również sport, i trudności dodają mu zarówno chwały, jak i smaku. Prawdziwy kolekcjoner nie lubi kupować wielu rzeczy naraz (tak jak prawdziwy łowca nie chce, aby przepędzono przed nim całe stado zwierząt), przejmowanie cudzej kolekcji nie daje mu poczucia spełnienia: zwykłe nabywanie lub gromadzenie nie jest kolekcjonowaniem.”



Deweloper poda jednakową cenę lokalu wszystkim kupującym

Wprowadzone przepisy mają ułatwić nabywcom lokali mieszkalnych porównywanie ofert i sprzyjać transparentności rynku...

Ustawa nowelizująca ustawę deweloperską weszła w życie 11 lipca 2025 r. – na jej mocy deweloperzy zostali zobowiązani do publikowania na swoich stronach internetowych cen brutto sprzedawanych lokali mieszkalnych, z wyszczególnieniem ceny za cały sprzedawany lokal, ceny za 1 m² sprzedawanej powierzchni, ceny pomieszczeń przynależnych (komórki, miejsca postojowego itp.).

Wprowadzone przepisy mają ułatwić nabywcom lokali mieszkalnych porównywanie ofert i sprzyjać transparentności rynku.

Nowelizacja przewiduje, że w przypadku rozbieżności pomiędzy ceną podaną na stronie internetowej

dewelопера, a ceną oferowaną przy zawarciu umowy, nabywca ma prawo żądać zawarcia umowy po cenie dla niego najkorzystniejszej.

Nieprzestrzeganie przepisów będzie traktowane jako naruszenie zbiorowych interesów konsumentów w rozumieniu ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów – oznacza to, że prezes UOKiK będzie mógł nałożyć karę finansową w wymiarze do 10% rocznego obrotu dewelopera jeśli ten dopuści się naruszenia.



dr Piotr Szulc
radca prawny

Pobudka, chwila w łazience, śniadanie, odprowadzenie dziecka do żłobka/przedszkola/szkoły, praca w pracy lub praca w domu, zrobienie obiadu, porządku, odebranie pociechy, zajęcia dodatkowe, zakupy, kolacja i sen. Tak wygląda życie codzienne większości rodzin. I o czym tu pisać? – mógłby ktoś zapytać.



Nieinstagramowe życie

Fakt. Zakupy w osiedlowym sklepie, stanie w korku w drodze do pracy czy czekanie przed przedszkolem na malucha nie są czymś, o czym się często czyta w mediach. Nie są też tematami fotogenicznymi ani takimi, o których chciałoby się nakręcić film, który na YouTube miałby milion odsłon. Tym bardziej, że nie każdego dnia wyglądamy perfekcyjnie – nie oszukujemy się, gdy pracujemy zdalnie często zakładamy wygodne, choć już nieco znoszone dresy, nie robimy makijażu a bywają też sytuacje, że na widok naszej fryzury niejedna fryzjerka przewróciłaby oczami. Ale, jak się okazuje, to właśnie ta codzienność jest dla dzieci najważniejsza.

Niektórzy twierdzą, że żyjemy w czasach kultury obrazkowej. Fakt, w Internecie roi się od kolorowych zdjęć idealnych rodziców i idealnych dzieci. Uśmiechnięci siedzą w pędzących z góry na pazurki wagonikach, ubrani w laboratoryjne białe fartuchy przeprowadzają eksperymenty w centrum nauki czy też tworzą własnoręcznie zabawki, mydełka lub malują na szkle. Marzymy, by w te miejsca zabrać nasze pociechy – mamy nadzieję, że będą się świetnie bawić (a czasem przy okazji się czegoś nauczą). Choć oczywiście to, jak się spędza wolny czas, to kwestia indywidualna. Jedni wolą zostać w domu i obejrzeć film lub pograć na komputerze, inni wybierają przejażdżkę na rowerze, jeszcze innym marzy się wycieczka. Czy to jednodniowa wycieczka po okolicy czy też dalszy wyjazd (np. do duńskiego Legolandu albo Disneylandu pod Paryżem) szukamy atrakcji, które by zainteresowały nasze dzieci. I choć ja bez podróży nie wyobrażam sobie życia, to okazuje się, że one wcale nie są niezbędne – przynajmniej z punktu widzenia dziecka. To, ile pieniędzy wydamy na wyjazd i jak daleko od domu on będzie, jest dla kilkulatka zupełnie nieistotne. W jego pamięci zapisze się to, jak się czuł w październikowy czwartek albo kwietniową niedzielę wśród najbliższych.

Nie twierdzę, że nie warto wyjeżdżać – bo często zarówno poznawanie nowych miejsc i ludzi oraz udział w atrakcjach daje mnóstwo frajdy. Chodzi o to, żebyśmy pamiętali, że nie zawsze jest niedziela. Że te dni, podczas których nie zrobimy ani jednego zdjęcia wartego opublikowania na Instagramie, choć mogą się wydawać szare, nudne i nieciekawe (szczególnie gdy za oknem deszcz i chmury), najbardziej sprzyjają budowaniu silnej relacji między dziećmi i rodzicami. Te codzienne zajęcia – nieważne, czy jest to wspólne wykonywanie prac domowych, robienie zakupów w osiedlowym sklepie czy załatwianie spraw na mieście – składają się na nasze życie i stanowią jego największą część.

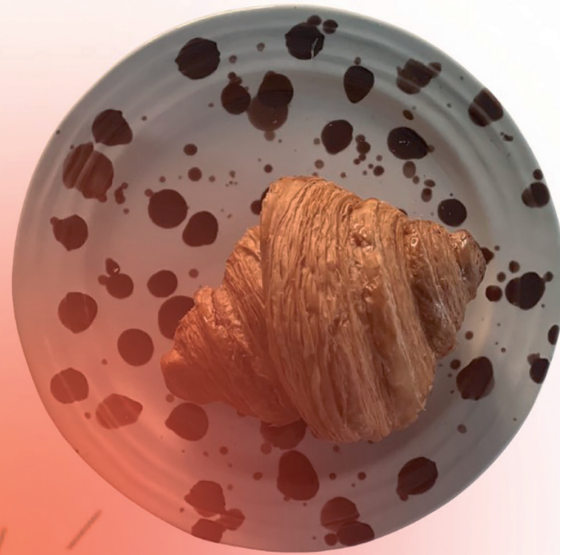
Nie trzeba wypełniać każdego dnia w kalendarzu dodatkowymi zajęciami ani mieć poczucia winy, że co chwilę nie wychodzimy do teatrów, kin czy sal zabaw. Dla najmłodszych najcenniejsze okazuje się życie tu i teraz, z rodzicami, na których obecność i uwagę mogą liczyć. Zapewniających poczucie bezpieczeństwa i nie fundujących emocjonalnych rollercoasterów. Wieje nudą? Czasami pewnie tak. Ale to właśnie gdy jest nudno w mózgu rozpoczynają się poszukiwania pomysłów na coś, co przyniesie satysfakcję.

Są takie dni, w których nic się nie udaje (my, rodzice, zdajemy sobie z tego sprawę chyba jak nikt inny). Są takie dni, w których sukcesem jest to, że nasze dziecko zjadło obiad. Są dni, gdy mamy taką siłę, że możemy góry przenosić. Po prostu są różne dni – nie zawsze „instagramowe”. I to jest ok.



Maria Wieczorek – dr nauk społecznych, pedagog, która od lat łączy teorię z praktyką wychowując dwie córki. Obdarzona natręctwem gromadzenia zabawek z PRL-u i starszych oraz książek dla dzieci.

Kukurydzianka, czyli kaszka kukurydziana, to popularne śniadanie pochodzące z terenów dawnej Jugosławii. Można przygotować je na wiele sposobów - często z dodatkiem owoców, bakalii. My postawiliśmy na wytrawną, wegańską opcję z chpsami z jarmużu, kiszoną kapustą i vegan fetą! Na to danie oraz wiele innych jak i wypieki autorskie zapraszamy do naszego nowego lokalu!

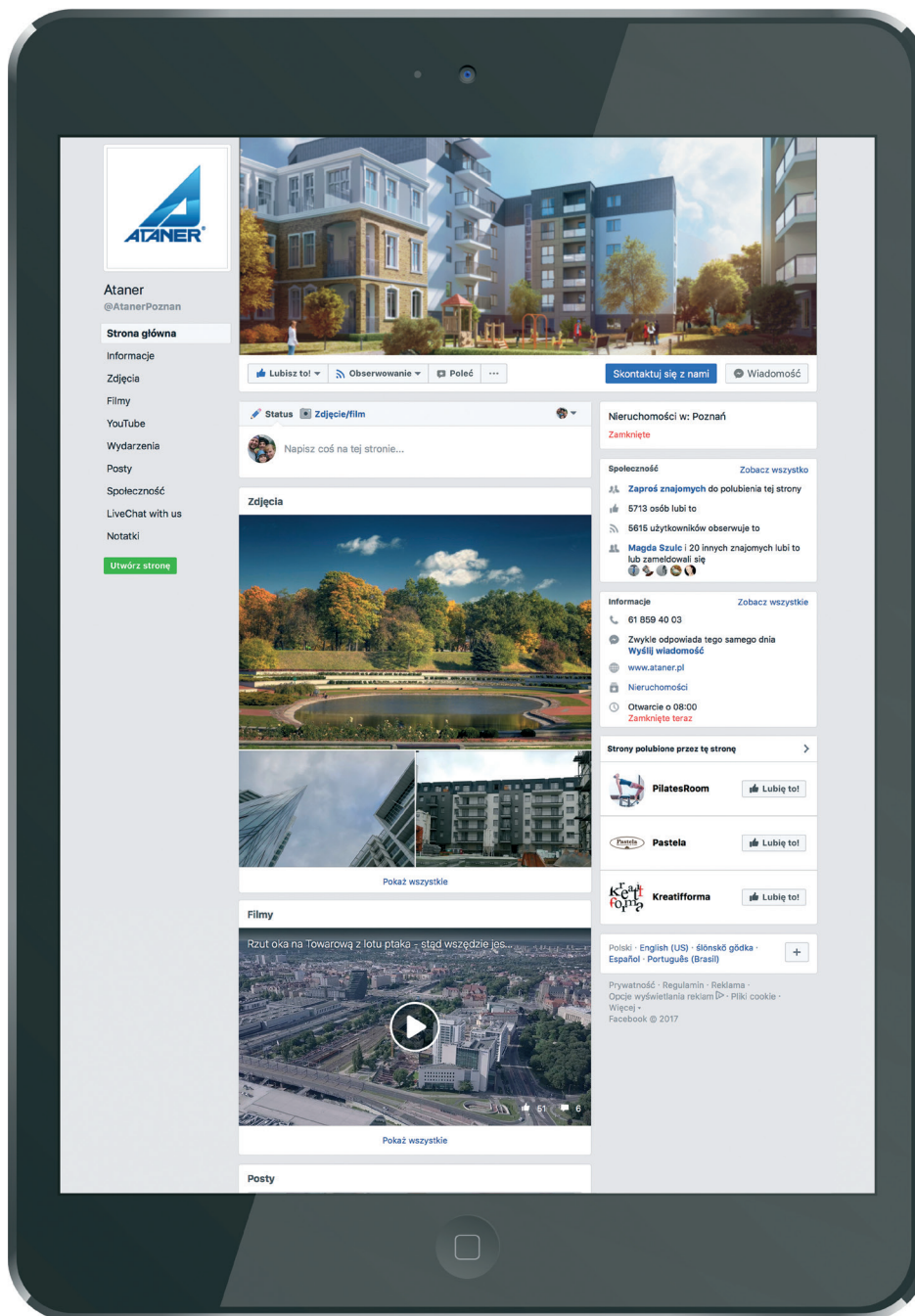


bis.
BY BISETTE

Marceelinška 96b/214

Chcesz więcej?

Polub nas na Facebook-u!





SMILE NAIL HAIR & LASHES

Change your nails, change your life



Smile Nail Hair & Lashes to nowoczesny salon piękności w sercu Poznania, stworzony z myślą o osobach, które cenią sobie styl, relaks i profesjonalną obsługę. Oferujemy usługi manicure i pedicure, stylizację rzęs oraz fryzjerstwo – zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn. Pracujemy w przytulnym wnętrzu, używając wyłącznie wysokiej jakości produktów. Zapraszamy do świata piękna i odprężenia!



 Smile Nail Hair & Lashes  513999789

 Smilenailhairlashes

 Galeria MM Święty Marcin 24, 61-805 Poznań